

## Wojewoda uchylił skargi ws. "Szkieletora". Budowa w końcu ruszy?



Piotr Ogórek, Dziennikarz Onetu

W czerwcu tego roku Urząd Miasta Krakowa wydał zgodę na przebudowę ponurego symbolu Krakowa, czyli "Szkieletora". Gdy wydawało się, że droga ku temu jest już otwarta, decyzję zaskarżyło dwóch okolicznych mieszkańców. I sprawa znów się odwlekła. Teraz obie skargi odrzucił wojewoda. Przebudowa będzie więc mogła ruszyć, o ile nie pojawią się kolejne problemy. Decyzja wojewody może być bowiem zaskarżona.



"Szkieletor" to niechlubna "wizytówka" miasta Foto: Norbert Litwiński / Onet

W niedługim czasie po wydaniu pozwolenia na przebudowę "Szkieletora", dwóch mieszkańców z jego pobliża zaskarżyło do wojewody tę decyzję. Jeden z nich miał wątpliwości co do prawidłowości sporządzonej analizy zacienienia terenu, a drugi

obawiał się "zaburzenie czasu nasłonecznienia jego budynku" w wyniku przebudowy "Szkieletora".

Wojewoda małopolski miał miesiąc na rozpatrzenie skarg, ale ponieważ wciąż pojawiały się nowe dowody, sprawa się wydłużyła, a Jerzy Miller ostatecznie decyzje wydał w miniony piątek. W uzasadnieniu wojewody czytamy m.in., że "przedstawiony materiał dowodowy nie wykazał naruszenia prawa materialnego, które uprawniałoby organ administracji do zakwestionowania prawidłowości przedmiotowej inwestycji".

W uzasadnieniu powołano się też na wyrok WSA z 2007 roku, gdzie była mowa, że "w postępowaniu administracyjnym dotyczącym udzielenia pozwolenia na budowę ocenie podlega również badanie, czy dochodzi lub czy może dojść do naruszenia interesu osób trzecich, a więc i właścicieli sąsiedniej nieruchomości, jednakże nie w aspekcie dopuszczalności tej zabudowy, lecz ewentualnego naruszenia norm z zakresu prawa budowlanego i warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki".

Teoretycznie oznacza to, że na jednym z najwyższych budynków Krakowa będą się mogły zacząć wkrótce prace budowlane. Ale tak samo myślano już w czerwcu. Teraz też raczej trzeba się będzie uzbroić w cierpliwość. Decyzja wojewody może być bowiem zaskarżona, a wtedy znów cała sprawa się przeciągnie.

Druga kwestia, która może opóźnić budowę, to spór właściciela budynku firmy Treimorfa Project z gminą Kraków, która naliczyła karę w wysokości 2,7 mln zł za niedotrzymanie terminu budowy. Treimorfa kupiła bowiem budynek w 2005 wraz z trzymiesięcznym zobowiązaniem do zakończenia budowy, które pozostało po poprzednim właścicielu, czyli firmie Węglózbyt.

Ale czerwcowe wydanie pozwolenia na przebudowę może być jednak sygnałem, że dojdzie do porozumienia i "Szkieletor" w końcu zniknie. Zielone światło zapalono już w zeszłym roku, kiedy rada miasta w lipcu uchwaliła miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla rejonu, w którym znajduje się budynek.

Plan zakłada możliwość nadbudowy wieżowca do wysokości 102,5 metra (obecnie ma 93 metry), a więc takiej, na którą zgodził się Wojewódzki Konserwator Zabytków. Obok "Szkieletora" może stanąć kilka budynków o maksymalnej wysokości 40 m. Obecny projekt został zaakceptowany przez wszystkie strony - inwestora, miejską komisję urbanistyczno-architektoniczną i konserwatora zabytków.

Nowy plan zakłada, że przed budynkiem powinien powstać ogólnodostępny plac, otwarty od strony ul. Lubomirskiego. Zaprojektowano też ciągi piesze, m.in. ciąg łączący wieżowiec i znajdujące się koło niego budynki z Akademią Ekonomiczną i ul. Lubomirskiego.

W [budynku](#) będą mogły powstać biura, sale konferencyjne, a nawet apartamenty. Na ostatnich kondygnacjach planiści przewidzieli funkcje gastronomiczne i wystawiennicze.

(RC)